

Dość traktowania ludzi jak śmieci!

20 marca 2022

Mieszkańcy budynku przy ul. Stalowej na warszawskiej Pradze, których dom został zniszczony przez pożar, wyszli 18 marca na ulicę. Zażądali od dzielnicowych urzędników, by traktowali ich jak ludzi, nie meble, które można przestawiać albo wyrzucić.

<https://www.youtube.com/watch?v=3zV0-PxXR3A>

Dwanaście rodzin musiało przenieść się ze zniszczonego domu do hotelu. Nie wiedzą, na jak długo. Nie wiedzą, co dalej z ich domem przy Stalowej 54. Czy to nie kolejny przypadek „podpalenia deweloperskiego”? Czy ktoś z potężnych rynkowych graczy nie ma przypadkiem planu na zniszczenie starej kamienicy, by wznieść na jej miejscu coś innego?

Lokatorzy z ponad stuletniego budynku mają poważne podejrzenia. W rozmowie z Super Expressem relacjonowali, że w ich kamienicy wybuchły dwa pożary w ciągu jednej doby. Zarzucają dzielnicowym urzędnikom, że po pierwszym z nich nie zabezpieczyli budynku w adekwatny sposób. Dzielnica twierdzi, że zrobiono wszystko, co należało, przekonuje też, że mieszkańcy nie mają powodów do narzekań, bo zapewniono im zastępcze zakwaterowanie w hotelu. Podczas protestu lokatorzy domagali się przyznania lokali, w których będą mogli żyć do zakończenia remontu kamienicy przy Stalowej w godnych warunkach.

Obecnie nie wiedzą nawet, jak długo pozostaną w hotelu i ile będzie trwał remont ich spalonego domu. O ile dzielnica w ogóle znajdzie na niego pieniądze. „Dość traktowania ludzi jak śmieci, jak meble, które można wyrzucić jak śmietnik, bez żadnego szacunku!” – przemawiała Zenobia Żaczek z Komitetu Obrony Praw Lokatorów. „Chcemy mieszkać komunalnych!” – skandowali razem z nią lokatorzy. Na swoich transparentach

piętnowali „niedbalstwo praskich urzędników” i pisali „Chcemy wrócić do domu”.

Obecny na miejscu świadek drugiego pożaru stwierdził, że trudno uwierzyć, że zalany wodą po pierwszym krótkim pożarze budynek kilkanaście godzin później miałby zapalić się na znacznie większą skalę. Sugerował, że to niemożliwe, by tak duży pożar został zaprószone przypadkowo. „Pożary starych kamienic to typowe zjawisko na Pradze. Po pożarze stwierdza się, że budynek nie nadaje się do mieszkania, a lokatorzy są wysiedlani. A po generalnym remoncie dotychczasowi mieszkańcy już tam nie wracają” – mówiła wcześniej SE Zenobia Żaczek.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Na podstawie: SE.pl

Źródło: Strajk.eu